



Z Dzienniczka
s. Faustyny

Wiele marnowałam łaski Bożej, gdyż zawsze się bałam złudzenia. I chociaż Bóg mnie tak potężnie pociągał ku sobie, że często nie było w mej mocy opierać się łasce Jego, gdy nagle zostałam pogrążona w Nim, a w tych chwilach Jezus mnie tak napełniał swym pokojem, że później, chociaż chciałam się niepokoić, to nie mogłam. - I wtem usłyszałam w duszy te słowa: „Abyś była spokojna, że Ja jestem sprawcą tych wszystkich żądań od ciebie, udzielę ci tak głębokiego spokoju, że chociażbyś chciała się niepokoić i trwożyć, dziś nie będzie to w twej mocy, ale miłość będzie zalewać twą duszę, aż do zapomnienia o sobie”;